



Michał Boczek

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie

PRAWDA MATERIALNA CZY PRAWDA SĄDOWA GWARANCJĄ PRAWORZĄDNOŚCI?

Streszczenie (abstrakt): Niezależnie od czasów, w jakich przychodzi nam żyć, pojęcie prawdy zlewa się z pojęciem nieprawdy, mądrości z głupotą, wiary z niewiarą, sprawiedliwości z niesprawiedliwością, a praworządności z niepraworządnością. Ludzkie postawy wydają się trwałe, choć istnieje szereg instrumentów, za pomocą których można doprowadzić do ich zmiany. Prawo stało się medialnie obecne w życiu każdego człowieka. Dobre prawo można zepsuć jak i złe prawo da się naprawić; rzecz w tym, by być do tego odpowiednio przygotowanym i podjąć takie wyzwanie, gdy tego wymaga uzasadniona sytuacja. Zasady prawa im mniej obszerne i bardziej zrozumiałe dla obywatela, tym lepiej przez społeczeństwo akceptowane. Im mniej wyroków śmiesznych, głupich i nijakich, tym bliższe prawo osądzającemu i osądzanemu. Przepisy, nakazy i zakazy nie mogą być oderwane od rzeczywistości, muszą nadążać za biegiem czasu. W przeciwnym wypadku prawo staje się bezprawiem, sprawiedliwość niesprawiedliwością, a praworządność niepraworządnością. Przy czym jakość wartości będzie taka, jakie będzie zapotrzebowanie.

Słowa kluczowe: prawo, prawda, sąd, praworządność

MATERIAL TRUTH OR JUDICIAL TRUTH AS A GUARANTEE OF THE RULE OF LAW

Abstract: Regardless of the times in which we live, the notion of truth blends with the notion of untruth, wisdom with stupidity, faith with unbelief, justice with injustice, and lawlessness with unrighteousness. Human attitudes appear to be permanent, although there are a number of instruments with which to change them. Because of mass media, law has entered every person's life. Good law can be corrupted and bad law can be repaired; the point is to be properly prepared for it and to take on such a challenge when required by a justified situation. Principles of the law, the less comprehensive and more understandable for the citizen, the better accepted by the society. The fewer ridiculous, stupid and nondescript verdicts, the closer the law to the judge and judge. Regulations, orders and prohibitions cannot be divorced from reality, they must keep up with the flow of time. Otherwise, law becomes lawlessness, justice becomes injustice, and the rule of law disappears. The quality of values will be whatever the demand is.

Keywords: law, truth, court, rule of law

Wprowadzenie

Prawo karne to oblicze sprawiedliwości, to także gwarancja bezpieczeństwa obywateli. Należy z nim postępować bardzo ostrożnie. Przy każdej próbie jego zmiany zawsze pojawiają się wątpliwości: Jak owa zmiana będzie się miała do zasady prawdy materialnej – naczelnej idei prawa karnego? Czy nowa procedura karna zmieni naczelne zasady postępowania karnego, czy może tylko sam model procesu karnego? Czy kara ma być surowa, czy ma być nieuchronna? Jaki wybrać model procesu karnego – inkwizycyjny, który zapewni sądowi wszechstronną możliwość dojścia do prawdy materialnej, czy kontradyktoryjny, dający możliwość dojścia tylko do prawdy sądowej? Jaką prawdę ma ujawniać proces karny – materialną czy sądową, taką, jaka będzie wygodna dla stron, czy dla wymiaru sprawiedliwości?

Zasada prawdy materialnej i zasada legalizmu to od szeregu lat modelowe podstawy procesu karnego, wpływające na stabilność organów państwa, przejrzystość prawa i przede wszystkim jego skuteczność, ale czy tak jest w rzeczywistości? Wydaje się, że nie zawsze. Dlaczego? Dlatego, że panujące w sądach i prokuraturach przyzwyczajenia, których nie sposób zmienić z dnia na dzień, sprawiają, iż każda zmiana prawa karnego i każda zmiana postępowania karnego staje pod dużym znakiem zapytania – łatwiej jest zmienić prawo niż zmienić ludzi.

Wprowadzona do Kodeksu postępowania karnego ustawą z 27 września 2013 r. zmiana nie była zmianą, lecz raczej nowym Kodeksem postępowania karnego, ogarniając swoim zasięgiem istotę procedury karnej, w tym zasadę prawdy materialnej, zasadę legalizmu i inicjatywy dowodowej. Zmiana modelu procesu karnego, i to głównie w fazie postępowania sądowego, bez zmiany naczelných zasad postępowania karnego nie spowoduje, że będzie on bardziej skuteczny i sprawiedliwy. Jak podkreślała wówczas Teresa Gardocka, każdy nowy kształt ustawy winien mieć swoich autorów, uważających ten kształt za własne dziecko, w przeciwnym wypadku stan bez autorstwa nie wydaje się dla wymiaru sprawiedliwości optymistyczny¹.

Przewlekłość postępowań karnych, niekorzystne następstwo niepotrzebnego w wielu przypadkach przedłużania okresu tymczasowego aresztowania, osiągnęła w Polsce niepokojące rozmiary, co znalazło swój oddźwięk w rezolucji Komitetu Rady Ministrów Rady Europy², przyczyniając się do przygotowania przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego działającą przy Ministrze Sprawiedliwości zmian przepisów postępowania karnego³. To niejedyny element do którego instytucje europejskie mają zastrzeżenia, których waga nie powinna być dla Polski obojętna.

¹ T. Gardocka, *Legalizm, prawda materialna i inne „fundamentalne” zasady procesu karnego w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, [w:] B. Dudzik, J. Kosowski, E. Kruk, I. Nowikowski, *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Lublin 2015, t. I, s. 142.

² Zob. Rezolucja tymczasowa Komitetu Rady Ministrów Rady Europy CM/Res.DH (227/75) dotycząca wyników ETPCz w 44 sprawach przeciwko Polsce.

³ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy *Kodeks postępowania karnego* i niektórych ustaw, przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego, druk Sejmu RP, nr 870, s. 3.

W procesie inkwizycyjnym organ procesowy skupia w swoim ręku wszystkie zasadnicze funkcje procesowe (prowadzenia śledztwa, oskarżenia, obrony oraz rozstrzygające). Do niego należy również wszczęcie postępowania, przesłuchiwanie świadków i określanie zarzutów wobec oskarżonego. Rola stron występujących w procesie jest tu znacznie ograniczona⁴. W kontradiktoryjnym procesie karnym zmienia się rola sądu, który w przeciwieństwie do modelu inkwizycyjnego nie powinien być zbyt aktywny, sąd nie może wykonywać w procesie szeregu czynności za strony. Co do zasady sąd staje się biernym obserwatorem nacierających na siebie stron, w konsekwencji oceniając ich wywody, twierdzenia i zaprzeczenia w kończącym proces orzeczeniu.

Przeniesienie ciężaru dowodzenia samo z siebie nie poprawi automatycznie sprawności postępowań karnych czy ich skuteczności, ponieważ zawsze daleko idące zmiany wymagają nie tylko zmiany samego modelu, ale również wielu fundamentalnych zasad, wymagają czasu i zmiany mentalności uczestników procesu. Każda zmiana prawa karnego jest tyle warta, ile jej uzasadnienie i realizacja. Znacznie łatwiej wydać orzeczenie, niż je później solidnie i logicznie uzasadnić, a jeszcze trudniej je obronić. Co nie wydaje się możliwe w sytuacji, w której trudno doszukać się autorstwa tzw. dobrej zmiany.

Prawo karne materialne i procesowe

Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i obiektywny sąd powszechny w granicach jego praw i obowiązków o charakterze cywilnym lub o zasadności wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Wynika to wprost z art. 6 ust. 1 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r., ratyfikowanej przez Polskę 19 stycznia 1993 r.⁵ Zatem każda ustawa karna, ustawa prawa karnego procesowego powinna realizować standardy powyższej Konwencji w stosunku do wszystkich osób biorących udział w postępowaniu karnym, jako gwarant demokratycznego państwa prawa, jego stabilności, a ponadto być emanacją praworządności.

Postępowanie karne, jako zespół czynności procesowych za pośrednictwem fundamentalnych zasad procedury karnej, zmierza do realizacji sprawiedliwości, ziszczenia prawa materialnego, tzw. prawdy materialnej. W literaturze przedmiotu ugruntował się pogląd, iż poczynając od 1928 roku w polskim postępowaniu karnym w sposób ciągły realizuje się zasadę prawdy materialnej jako najwyższej wartości, utożsamiając prawdę z prawdą materialną⁶.

⁴ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 55 i n.

⁵ Art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2, Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.

⁶ P. Kardas, *Zasada prawdy materialnej w perspektywie korespondencyjnej, konferencyjnej, pragmatycznej i konsensualnej teorii prawdy*, [w:] *Kontraduktoryjność w polskim procesie karnym*, (red.) P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 178-179; B. Sygit, J. Duży, *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 7-8, s. 7.

Nadrzędnym celem postępowania karnego jest ustalenie, czy zaistniał czyn zabroniony mający postać przestępstwa lub wykroczenia, wykrycie jego sprawcy i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Poszczególne normy postępowania karnego określają prawa i obowiązki organów procesowych, prokuratora, sądu, oskarżonych, świadków oraz innych uczestników postępowania karnego, warunki i formy oraz zakres ich działania określonego przez ustawę.

W piśmiennictwie prawniczym pojawiają się różne sposoby ujęcia pojęcia *proces karny* i *postępowanie karne*, ujęcie synonimiczne⁷, koncepcje rozdzielające proces i postępowanie, w tym także przyjmujące, iż proces jest pojęciem szerszym niż postępowanie, które określa jego odcinki i odmiany⁸. Ocena, czy mamy do czynienia ze sprawą karną w autonomicznym rozumieniu Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności, nie jest łatwa, jak może się to wydawać, choć nie jest niemożliwa.

Dla upewnienia się, iż mamy do czynienia ze sprawą karną, w pierwszej kolejności należy ustalić, czy przepisy definiujące czyn karalny będące przedmiotem oskarżenia są zgodne z systemem prawnym danego państwa. Rozstrzygnięcie o oskarżeniu w sprawie karnej w rozumieniu Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności obejmuje całość postępowania karnego łącznie ze śledztwem, dochodzeniem, procedurą odwoławczą i wymierzeniem kary⁹.

W modelu inkwizycyjnym sprawa wydaje się prosta, natomiast przyjęcie kontradyktoryjnego modelu postępowania karnego, z ograniczonym działaniem sądu, bez zmiany fundamentalnych zasad procesowych poza zasadą domniemania niewinności, częściową zmianą zasady skargowości, nie gwarantuje rzetelnego od strony interesu sprawiedliwości postępowania karnego. Modelowy charakter zasad procesu karnego musi być wewnętrznie spójny, zapewniać prawidłową interpretację, zmierzającą w kierunku prawidłowych ustaleń faktycznych w materialnej, a nie sądowej prawdzie.

Prawda materialna w procesie karnym

Prawda materialna to serce każdego postępowania karnego, stanowiące jego istotę, która winna zmierzać do obiektywnego rozstrzygnięcia co do prawdziwości ustaleń faktycznych danej sprawy w stanie rzeczywistym. Zastąpienie procesu inkwizycyjnego modelem kontradyktoryjnym nie powoduje, iż znika lub maleje ranga prawdy materialnej, w istocie zmienia się tylko sposób jej dochodzenia, w czym mogą pojawić się pewne trudności. W doktrynie podkreśla się, iż podstawowe zasady procesowe kształtują model postępowania karnego, w tym szczególne znaczenie przypisuje się prawdzie materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.).

⁷ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007, s. 43-44.

⁸ S. Woltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 17.

⁹ Wyrok *Imbrioscia v Szwajcaria* z 24 listopada 1993, A, 275; M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej*, Wyd. 6, Warszawa 2013, s. 529.

Prawda materialna przeciwstawia się prawdzie formalnej - zgodności ustaleń faktycznych z regułami procedury karnej. Założeniem prawdy formalnej jest to, że sam proces karny kreuje standardy ustaleń faktycznych, za prawdziwe przyjmuje się to, co jest zgodne z procedurą sądową. Zdaniem Tadeusza Studnickiego „prawda sądowa jest pojęciem zrelatywizowanym do pewnej procedury, dotyczy sposobu przedstawienia przed sądem dowodów, niewadliwości czynności procesowych sądu związanych z przyjęciem materiału dowodowego i przeprowadzeniem dowodów, gdzie ich niewadliwość potwierdza niewadliwość ustaleń faktycznych”¹⁰.

Z czego wniosek, że prawda sądowa jest raczej narzędziem niż prawdą materialną. W tym stanie rzeczy nazwę „prawda materialna obiektywna” można traktować jako synonim prawdy.

Według Andrzeja Murzynowskiego to zasady określają główne cechy procesu i jego charakter, tworząc jeden spójny system procesu karnego¹¹. Z kolei Marian Cieślak tworzy dwustopniowy system zasad procesowych, dzieląc je na zasady ustrojowe i funkcjonalne¹². Stanisław Waltoś podkreśla wpływ zasad na model procesu jako naczelną ideę zasady procesu karnego¹³. Podobne stanowisko wyrażają Tomasz Grzegorzczak i Janusz Tylman¹⁴. Pomimo występujących nieznacznych pomiędzy nimi różnic, wszyscy opowiadają się za hierarchią zasad procesu karnego, w tym za zasadą prawdy materialnej, a nie prawdy sądowej.

Celem postępowania karnego jest dotarcie do prawdy określanej obiektywną – materialną, której nakaz wyznacza podstawę wszystkich rozstrzygnięć wynikających z ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistością. Problem w tym, co rozumiemy pod pojęciem prawdy na potrzeby postępowania karnego i jaką ma ona pełnić w nim rolę. To, co dla jednych jest prawdą, dla innych jest półprawdą, a dla jeszcze innych – nieprawdą.

Prawda w ujęciu filozoficznym

Prawda nauki i prawda egzystencjalna, prawda potoczna i zdroworozsądkowa, pozytywistyczna, logiczna, etyczna – to niektóre z postaci prawdy. Klasyczna definicja prawdy (Arystoteles, scholastycy) to prawda myśli zgodnej z rzeczywistością. Powiedzieć, że istnieje, o czymś, czego nie ma – jest fałszem. Powiedzieć o tym, co jest, że jest, a o tym, czego nie ma, że tego nie ma – jest prawdą. Definicja korespondencyjna prawdy oznacza, że dane zdanie A jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy stan faktyczny opisany przez zdanie A jest zgodny z rzeczywistością.

¹⁰ T. Gibert-Studnicki, *Prawda sądowa w postępowaniu cywilnym*, „Państwo i Prawo”, 2009, nr 7, s. 16; J. Stopka, *Głos w dyskusji*, [w:] *Pojęcie miejsca i znaczenia prawdy w polskim procesie karnym*, (red.) K. Kremens, J. Skorupka, Materiały Wrocławskiego Seminarium Karnoprosesowego, Wrocław 2013, s. 112.

¹¹ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984, s. 85 i n.

¹² M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1973, s. 286 i n.

¹³ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1978, s. 206.

¹⁴ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 80 i n.

Według kryterium kartezyjskiej prawdy oczywistości prawdziwe jest to, co oczywiste, bezpośrednio dane, całkowicie niewątpliwe i konieczne. Natomiast pragmatyczna prawda Johna Jamesa głosi, że prawdziwe twierdzenie to twierdzenie pożyteczne. Galileusz powiadał: prawda twierdzenia naukowego ma odpowiadać zjawiskom. Z kolei Fryderyk Nietzsche – prawda to wola panowania nad różnorodnością wrażeń, mechanizm samozaprzeczących się prawd (tak i nie). Według Karla Poppera prawda ma tylko wtedy sens, jeśli jest obalana. Jaka zatem jest prawidłowa definicja prawdy, co ją wyraża i jakie jest jej znaczenie – to zasadnicze pytanie w dyskursie o prawdzie materialnej jako podstawie założeń procedury karnej.

Pojęcie prawdy wydaje się bliskie każdemu i jest tematem ludzkich rozważań od wielu stuleci, a wciąż nie jesteśmy pewni, że docieramy do prawdy tak po prostu, stojąc na stanowisku, że w ogóle można ją poznać.

Tylko Lenin i jego następcy uważali za prawdę koncepcję odbicia rzeczywistości. Czyli prawdą jest to, co uważamy za prawdę odruchowo, spontanicznie. Czym innym jest prawdopodobieństwo, a czym innym prawda, niemniej jednak na ogół filozofowie uważają, że nie można obyć się bez prawdy. Jak podkreślał Leszek Kołakowski, istnieje horyzont prawdy, do którego dążymy, ale nigdy do niego nie docieramy. Skoro tak, to należy bronić dążenia do prawdy przed inwazją prymitywnej prawdy, czyli odbicia rzeczywistości. Nietrafne jest dążenie do prawdy, gdy się nie zna jej definicji; to przypomina działanie po omacku, prowadzące do konstatacji: ile interpretacji, tyle subiektywnych prawd.

Prawda materialna i prawda formalna

Ustalenie definicji prawdy materialnej w postępowaniu karnym nie wyjaśnia wszystkiego, ponieważ kolejną kwestię stanowi granica między tzw. prawdą materialną a prawdą formalną, co w niewielkim zakresie mogą wyjaśnić podane powyżej przykłady definicji prawdy. W żadnej ustawie dotyczącej postępowania karnego polski ustawodawca nie podał legalnej definicji prawdy materialnej i prawdy formalnej, którą przychodzi wyprowadzić z postawionych przed postępowaniem karnym zadań i celów.

Dla spełnienia dyrektywy art. 2 § 1 i 2 k.p.k. nie wystarczy zapis: „Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania, aby: sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności. Przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego; uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonych; rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie; podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne”¹⁵.

¹⁵ Art. 2 § 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz.U. nr 89, poz. 555 ze zm.

O jaką trafność miałyby chodzić ustawodawcy i o jakie okoliczności sprzyjające ujawnieniu popełnienia przestępstwa, kto miałby te środki stosować i w jakim zakresie? Czy miałby to robić prokurator, któremu ograniczono swobodę działania, czy może sąd, który ma być tylko obserwatorem procesu – bo chyba nie obrońcą oskarżonego, któremu są na rękę wszelkie utrudnienia i niejasności po stronie oskarżyciela i sądu. O jakim poszanowaniu prawa i zasad współżycia społecznego można by mówić przy uwzględnieniu ochrony prawnej wyłącznie interesów pokrzywdzonego? Gdzie inni uczestnicy postępowania karnego i gdzie tzw. równość broni?

Wyrażona w § 2 art. 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej miała i nadal ma podstawowe znaczenie dla całego procesu karnego. Wymaga ona ustalenia stanu faktycznego, stanowiącego rozstrzygnięcie sprawy. Wszystkie biorące udział w postępowaniu karnym organy procesowe na każdym jego etapie powinny dążyć do poznania prawdy w drodze wszelkich dostępnych i dozwolonych środków, z zachowaniem zasad obiektywizmu, kontradyktoryjności, bezstronności, swobodnej oceny dowodów, bezpośredniości i domniemania niewinności. Przy każdej zmianie należy brać pod uwagę także zasady prawdy materialnej zawarte w innych przepisach k.p.k. – art. art. 94, 410, 167, 388 k.p.k.¹⁶

Procedura karna rozróżnia czynności przyczyniające się do osiągnięcia celów procesu karnego bezpośrednio niewpływające na jego stadium i czynności mające wpływ na przebieg procesu i jego stadia. Co do tych drugich nie ma wątpliwości, natomiast pojawiają się one w pierwszym przypadku, dotyczącym uprawnienia dopuszczenia lub odmowy przez prezesa sądu dowodów niewpływających na stadium postępowania.

Zwolennicy kontradyktoryjnego procesu karnego powołują się na analogię do procesu cywilnego. Stanowczo należy podkreślić, iż są to zgoła inne procesy co do celu, jak i prawdy materialnej, czego nie da się wprost porównać, a każde takie porównanie wydaje się nieprawidłowe. Zaprzeczeniem wzorca modelu kontradyktoryjnego procesu cywilnego jest wykreślenie z postępowania cywilnego prawdy materialnej, czego na szczęście nie uczyniono w postępowaniu karnym. Wśród cywilistów panuje zgodna opinia, że czysta kontradyktoryjność nie tylko pozbawia sąd inicjatywy dowodowej, ale uniemożliwia wydanie rozstrzygnięcia i prawdziwe ustalenia faktyczne, co nie jest społecznie uzasadnione¹⁷. Mimo że ustawodawca nie poszedł drogą procedury cywilnej, pozostawiając w kodeksie postępowania karnego przepis dotyczący prawdy materialnej, nadal pozostaje wątpliwość, czy sąd karny ma być tylko stróżem postępowania, czy może jego kreatorem w dojściu do prawdy materialnej.

Krytycy procesu kontradyktoryjnego wyrażają obawy, a nawet niewiarę w zdolności oskarżycieli publicznych, jak i sądu. Przeważająca liczba prokuratorów uważa, iż obecny

¹⁶ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994; *Refleksje na temat przestrzegania zasady prawdy materialnej a zachowania sprawności postępowania*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XI, Gdańsk 2003; W. Daszkiewicz, *Prawo*, t. 1, Bydgoszcz 2000, s. 87; W. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 22.

¹⁷ M. Muliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, (red.) A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2013, s. 63 i n.

proces karny realizuje zasadę kontrydiktoryjności w dostatecznym stopniu. Także wielu teoretyków prawa jest zdania, że na etapie postępowania jurysdykcyjnego proces karny jest w pełni kontrydiktoryjny¹⁸.

Należy zakładać, iż przy każdej zmianie procedury karnej ustawodawca zdaje sobie sprawę z niedoskonałości każdego modelu procesu karnego, również z tego, że taka sytuacja na przyszłość nie jest rozwiązaniem odpowiednim, ale czy przy tak częstych i obszernych zmianach zdaje on sobie sprawę z konsekwencji modelowych zmian bez zmiany fundamentalnych zasad postępowania karnego?

W nowoczesnym procesie karnym, a za taki uważany jest dzisiejszy proces karny, stoi przed nim szereg zadań, którym proces ten winien sprostać. Obok tradycyjnych celów proces ten winien służyć również prewencji generalnej, a osiągnięcie tych wszystkich celów może być zrealizowane tylko wtedy, gdy rozstrzygnięcia organów procesowych zostaną oparte na prawdziwych ustaleniach faktycznych, czyli na prawdzie materialnej, a nie na prawdzie sądowej¹⁹.

Przeniesienie ciężaru dowodzenia w obręb postępowania jurysdykcyjnego i obciążanie nim stron postępowania przy jednoczesnym ograniczeniu inicjatywy dowodowej sądu nie stanowi gwarancji dla prawdy materialnej.

Sprowadzenie pozycji prokuratora do pozycji zbieracza dowodów i oskarżyciela publicznego z nierozstrzygnięciem jego odpowiedzialności za postępowanie przygotowawcze wydaje się rozwiązaniem nieprzemysłanym. Za godzien rozważenia należy uznać postulat Bogusława Sygita i Jerzego Dużego, zmierzający w kierunku powołania sędziego śledczego lub sędziego do spraw postępowania przygotowawczego²⁰.

Uwagi *de lege lata* i postulaty *de lege ferenda*

O tym, czy warto zmienić inkwizycję i zdecydować się na proces kontrydiktoryjny, decyduje w zasadzie zgoda na odejście w postępowaniu karnym od prawdy materialnej na rzecz prawdy jurysdykcyjnej. Wydaje się, że obie prawdy są tożsame i mają identyczne znaczenie dla postępowania karnego, choć ciężar jej ustalenia przesuwa się z sądu na strony postępowania. Według Ryszarda A. Stefańskiego należy zrzucić z sądu obowiązek inicjatywy dowodowej, ponieważ i tak wskutek występujących trudności dowodowych prawdę materialną zastępuje się prawdą sądową – zazwyczaj daleką od rzeczywistego stanu faktycznego, mimo to stanowi ona podstawowe rozstrzygnięcia²¹.

¹⁸ J. Elegañczyk, W. Steppa, *Badanie opinii sędziów i prokuratorów niektórych jednostek organizacyjnych apelacji poznańskiej na temat projektowanych zmian kodeksu postępowania karnego*, [w:] Kontrydiktoryjność w polskim procesie karnym, (red.) P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 531; S. Waltoś, *Prawo karne. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 290; J. Zajadło *Teoretyczno-filozoficzno-prawne pojęcia prawdy*, [w:] *Pojęcie miejsca i znaczenia prawdy w polskim procesie karnym*, (red.) J. Skorupski i J. Kremens, Wrocław 2013.

¹⁹ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2013, s. 85 i n.

²⁰ B. Sygit, J. Duży, *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 7-8, s. 5.

²¹ R.A. Stefański, *Rzetelne postępowanie przed sądem pierwszej instancji*, [w:] *Rzetelny proces karny*, (red.) J. Skorupka, W. Jasiński, Warszawa 2010, s. 67-68; R.A. Stefański, *Przyszły model postępowania*

Podobne stanowisko prezentuje Piotr Kardas, dopuszczając nawet możliwość rezygnacji z zasady prawdy materialnej w kodeksie postępowania karnego na rzecz rozstrzygnięcia sądu w oparciu o dowody przedstawione przez strony. Identyczny pogląd wyraża Łukasz Chojniak, wskazując, iż „w projekcie nowelizacji z 2013 roku nie wspomniano w żadnym miejscu o wymiarze konstytucyjnym zasady prawdy materialnej, jak i dzisiejszy model postępowania przygotowawczego oraz sądowego wcale nie gwarantuje – w wymiarze obiektywnym – trafniejszych ustaleń faktycznych, niż miałyby to miejsce w modelu kontradiktoryjnym”²².

Podsumowanie

Prawda materialna zasadniczo różni się od prawdy sądowej, choć obie zawierają czynnik sprawiedliwości, spełniają cel i zadanie wymiaru sprawiedliwości, aczkolwiek w nieco innym wymiarze. W procesie karnym prawda materialna i prawda ustalona w procesie nie muszą się pokrywać, jednakże w każdym procesie karnym ustalona prawda to prawda formalna²³.

W procesie karnym nie wydaje się możliwe odejście od rozstrzygnięcia z pominięciem prawdziwych ustaleń faktycznych. Zwraça na to uwagę Teresa Gardocka – społeczeństwo tego nie zaakceptuje, nie zgodzi się na to, aby proces karny stał się grą stron, gdzie wygra ten, kto zaprezentuje sądowi lepsze argumenty. Stanowisko co do zasady wydaje się słuszne, aczkolwiek waga argumentów, elokwencja, retoryka, umiejętność dowodzenia i stosowanie riposty w każdym modelu odgrywają ogromną rolę. Można posiadać mocne dowody i nie potrafić ich właściwie przedstawić – i odwrotnie: nie mając dowodów, można na dowodach strony przeciwnej wykreować korzystne dla strony stanowisko.

Ustalenie prawdy materialnej zawsze stanowiło główny cel postępowania karnego i chyba nadal tak pozostanie, natomiast za sprawą modelu kontradiktoryjnego zmienia się ciężar jej dochodzenia. Wydaje się, że nie ma tu żadnego sporu, co przesądza sam model kontradiktoryjny procesu karnego, w którym nie sąd, ale strony mają inicjatywę dochodzenia do ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego. Choć w tym wypadku inny jest interes stron, który niekoniecznie musi pokrywać się z interesem ustawodawcy²⁴.

Nie powinno być również tak, aby sąd z urzędu występował zgodnie z zasadą prawdy materialnej przeciwko oskarżonemu; sąd ma przeprowadzić i ocenić fakty, wydać

przygotowawczego, „Ius Novum”, 2009, nr 1, s. 31; J. Nelken, *Przedmiot postępowania dowodowego w procesie karnym*, NP 1968, nr 2 s. 763.

²² P. Kardas, *Garść refleksji o standardzie rzetelnego procesu, w kontekście zasady prawdy materialnej oraz konstrukcji czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym*, [w:] *Rzetelny proces „Ius Novum”* 2009, nr 1, s. 167-170; Ł. Chojniak, *O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 9/2013, s. 27.

²³ P. Kardas, *Zasada prawdy materialnej*, [w:] *Kontradiktoryjność w polskim procesie karnym*, (red.) P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 190-191.

²⁴ C. Kulesza, *Rola prokuratora w znolizowanym Kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 4, s. 5.

sprawiedliwe orzeczenie, co stanowi gwarancję rzetelnego i obiektywnego procesu karnego.

Gwarancja rzetelnego i wszechstronnego procesu karnego to podstawowe zadanie każdego demokratycznego państwa prawa. Oskarżyciel publiczny reprezentuje państwo, a nie interesy strony. Występując przed niezawisłym i bezstronnym sądem, ma za zadanie udowodnić winę sprawcy przestępstwa, a nie zabiegać o jego uniewinnienie. W procesie karnym nie należy eksperymentować, to nie scena teatralna czy agora, lecz sala, w której odpowiednie organy państwa z determinacją bronią praworządności.

Lepiej nie skazać winnego, niż skazać niewinnego, ale aby to prawidłowo rozstrzygnąć, muszą istnieć odpowiednie instrumenty do ustalenia prawdy materialnej, będącej podstawą rzetelnego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Nie należy stawiać sądowi wymagań dojścia do prawdy materialnej, ograniczając jego wpływ na materiał dowodowy. Prawda, jako źródło przekonania sądu, nie wypływa ze wzajemnych relacji stron procesu, ale z ustaleń faktycznych sądu orzekającego w sprawie, zatem jego rola w procesie nie może być pośrednia. Sąd powinien dążyć do prawdy materialnej, bo takie jest jego przeznaczenie i rola w wymiarze sprawiedliwości.

Bibliografia:

1. Art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2, Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.
2. Art. 2 § 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz.U. nr 89, poz. 555 ze zm.
3. Eleganńczyk J., Steppa W., *Badanie opinii sędziów i prokuratorów niektórych jednostek organizacyjnych apelacji poznańskiej na temat projektowanych zmian kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym*, (red.) P. Wiliński, Warszawa 2013; S. Waltoś, *Prawo karne. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 290; J. Zajadło, *Teoretyczno-filozoficzno-prawne pojęcia prawdy*, [w:] *Pojęcie miejsca i znaczenia prawdy w polskim procesie karnym*, (red.) J. Skorupski i J. Kremens, Wrocław 2013.
4. Gardocka T., *Legalizm, prawda materialna i inne „fundamentalne” zasady procesu karnego w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, [w:] B. Dudzik, J. Kosowski, E. Kruk, I. Nowikowski, *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Lublin 2015, t. I, s. 142.
5. Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007, s. 43-44.
6. Kardas P., *Zasada prawdy materialnej w perspektywie korespondencyjnej, konferencyjnej, pragmatycznej i konsensualnej teorii prawdy*, (red.) *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym* (red.) P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 178-179; B. Sygit, J. Duży, *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 7-8, s. 7.
7. Kardas P., *Garść refleksji o standardzie rzetelnego procesu, w kontekście zasady prawdy materialnej oraz konstrukcji czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym*, [w:] *Rzetelny proces*, „Ius Novum”, 2009, nr 1, s. 167-170; Ł. Chojniak, *O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 9/2013, s. 27.

8. Kardas P., *Zasada prawdy materialnej w perspektywie korespondencyjnej, konferencyjnej, pragmatycznej i konsensualnej teorii prawdy*, [w:] *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym* (red.) P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 190-191.
9. Kardas P., *Zasada prawdy materialnej w perspektywie korespondencyjnej, konferencyjnej, pragmatycznej i konsensualnej teorii prawdy*, *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym* (red.) P. Wiliński, Warszawa 2013, s. 178-179; B. Sygit, J. Duży, *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 7-8, s. 7.
10. Kulesza C., *Rola prokuratora w znowelizowanym Kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 4, s. 5.
11. Muliński M., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, (red.) A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2013, s. 63 i n.
12. Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994; *Refleksje na temat przestrzegania zasady prawdy materialnej a zachowania sprawności postępowania*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XI, Gdańsk 2003; W. Daszkiewicz, *Prawo*, t. 1, Bydgoszcz 2000, s. 87; W. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 22.
13. Rezolucja tymczasowa Komitetu Rady Ministrów Rady Europy CM/Res.DH (227/75) dotycząca wyników ETPCz w 44 sprawach przeciwko Polsce.
14. Stefański R.A., *Rzetelne postępowanie przed sądem pierwszej instancji*, [w:] *Rzetelny proces karny*, (red.) J. Skorupka, W. Jasiński, Warszawa 2010, s. 67-68; R.A. Stefański, *Przyszły model postępowania przygotowawczego*, „Ius Novum” 2009, nr 1, s. 31; J. Nelken, *Przedmiot postępowania dowodowego w procesie karnym*, NP 1968, nr 2, s. 763.
15. Sygit B., Duży J., *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 7-8, s. 5.
16. Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy *Kodeks postępowania karnego* i niektórych ustaw, przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego, s. 3, druk Sejmu RP, nr 870.
17. Woltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 17.
18. Wyrok SN z 15 kwietnia 1981 r., IV KR 60/81, OSNPG 1981, nr 11, poz. 120; z 25 czerwca 1991 r., W R 107/91, OSNKW 1992, nr 1-2, poz. 14; z 5 kwietnia 1975 r., RW 141/75, OSNKW 1975, nr 7, poz. 101; z 20 lipca 1987 r., II KR 167/87, OSPiKA 1988, nr 3, poz. 70.
19. Wyrok *Imbrioscia v Szwajcaria* z 24 listopada 1993, A, 275; M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej*, Wyd. 6, Lex, Warszawa 2013, s. 529.

Dane kontaktowe

michal.boczek@vp.pl